

Protest przed ambasadą Rosji

18 września 2014

„Ambasada Rosji powinna być zamieniona na Muzeum Ofiar Rosji” – stwierdził redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz. Setki osób protestowały przed ambasadą Rosji w Warszawie przypominając, że 75. lat temu Sowieci napadli na Polskę. „Rosja nigdy za to nie poniosła konsekwencji” – mówi portalowi niezalezna.pl Jurij Taran, przedstawiciel ukraińskiej Fundacji Nasz Wybór, który brał udział w demonstracji razem z Polakami.

Wśród osób, które pojawiły się na manifestacji organizowanej przez Warszawski Klub Gazety Polskiej, pojawili się przedstawiciele wielu patriotycznych organizacji, m.in. Solidarni 2010, Reduta Dobrego Imienia, Euromaidan, Solidarność Walcząca, Fundacji Nasz Wybór.

Niektórzy trzymali transparenty: „Niemcom i Rosji nie ufamy”, „Obrona godności Polski i Polaków”, „Stop Russia”, na jednym z nich widać było słynne zdjęcie Władimira Putina i Donalda Tuska przybijających „żółwiki”.

Przed rosyjską ambasadą byli nie tylko mieszkańcy Warszawy, ale ludzie z całego kraju. Wśród kilkuset demonstrantów był ojciec Jerzy Garda, misjonarz z Afryki, który od miesiąca przebywa w Polsce, i jak sam mówi – z niepokojem obserwuje bieżące wydarzenia. „Oprócz tego, że mamy się modlić, powinniśmy skutecznie działać. O czym zapomina Unia Europejska” – mówi portalowi niezalezna.pl ojciec Garda.

Manifestacja rozpoczęła się od wspólnej modlitwy za wszystkie ofiary Putina. W demonstracji, którą prowadziła szefowa Warszawskiego Klubu Gazety Polskiej Anita Czerwińska, wzięli udział Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, publicysta Tomasz Terlikowski oraz Rafał Fleszar z warszawskiego Euromaidanu i Ewa Stankiewicz Solidarni 2010.

„Jeżeli Ukraina upadnie, przyjdzie czas na Polskę. Rosja nie może istnieć bez napadania na inne narody. Musimy się jednoczyć Litwini, Łotysze, Gruzini. Jeśli będziemy razem Rosja się cofnie, bo jest coraz słabsza” – mówił podczas demonstracji Tomasz Sakiewicz. „Ambasada Rosji powinna być zamieniona na Muzeum Ofiar Rosji. Im tak duży budynek nie jest potrzebny” – dodał. Te słowa zostały przyjęte ogromnymi oklaskami.

Z kolei Tomasz Terlikowski podkreślał: „Drogą dla Ukrainy jest zawierzenie Matce Maryi Polskę, Ukrainę i Rosję, Matka Boża ma siłę żeby zwyciężać komunizm.”

Anita Czerwińska prosząc o zabranie głosu przez Biankę Zalewską powiedziała o niej „bohaterska kobieta”, a reporterka Telewizji Republika, która została ranna na Ukrainie stwierdziła: „jestem tu, bo solidaryzuję się z narodem ukraińskim”.

Adam Borowski, były opozycjonista, zwracał uwagę, że: „jesteśmy tu każdego 17., i nie ma nas tu więcej, w narodzie nie żyje ta data, jesteśmy tutaj żeby przypomnieć tę datę, ona nas uczy i jest aktualna. Oni są gotowi wierzyć, że przynieśli nam wolność, a my musimy im przypominać, że są agresorami, przypominać pakt Ribbentrop – Mołotow”. „Tam leje się krew, tam giną dzieci. Ukrainę zdradzono!!!” – podkreślił A. Borowski.

Robert Fleszar z Euromaidanu tłumaczył, że musimy wspierać Ukrainę, bo „oni są w tym samym miejscu, co my 75 lat temu”. „Ponieważ państwo polskiej nie działa, wspierajmy ich jako obywatele” – dodał. Natomiast Piotr Mazurek ze Stowarzyszenia Koliber przypominał, że do dzisiaj w wielu miejscach Polski stoją sowieckie pomniki.

Po zakończeniu demonstracji przed rosyjską ambasadą, protestujący przeszli w marszu, aby zmanifestować przed dyplomatyczną placówką Niemiec. Skandując „Bóg was ukaże

mordercy zbrodniarze” i „Ukraina bez Putina”.

Podczas marszu przed pomnikiem Piłsudskiego odśpiewano hymn, a grupa historyczna Niepodległość złożyła kwiaty. Tomasz Sakiewicz powiedział: „Jeden z największych polskich wodzów, obronił nas przed Wschodem, rozumiał to Lech Kaczyński. Niepodległość zaczyna się od ducha, jeżeli uwierzymy w to, to zwyciężymy.”

Przed niemiecką ambasadą ojciec Garda rozpoczął modlitwę za pomordowanych w wyniku agresji 1 września, ofiary powstania warszawskiego oraz niemieckich obozów koncentracyjnych.

Maciej Świrski z Reduty Dobrego Imienia przemawiając przed ambasadą Niemiec podkreślał: „Tylko prawda nas wyzwoli od Niemców i od Rosjan, bez prawdy nie ma prawdziwego pojednania, jaki pakt został zawarty teraz między Niemcami a Rosją”?, a setki osób odpowiedziało: „Ribbentrop Mołotow”. „Pamiętamy KL Warschau, pamiętamy” – podkreślali uczestnicy demonstracji.

Autorzy: Magdalena Piejko, gb

Źródło: Niezalezna.pl